

[Hi-Fi Choice & Home Cinema 6/2017](#)



Furutech The Roxy-E Test

The Roxy-E jest niemal identyczny jak model The Odeon-E, jednak pewne różnice konstrukcyjne decydują o jego przewadze w określonych zestawieniach

- Data: 2017-06-20
- Autor: Arkadiusz Ogrodnik

Zarówno opisany w poprzednim wydaniu The Odeon-E, jak i The Roxy-E prezentują się niemal identycznie, jednak są między nimi pewne różnice, zwłaszcza w zastosowanych wtykach, co wpływa też na ich cenę – The Odeon-E jest tańszy od modelu The Roxy-E.

The Odeon-E bazuje na wtykach z końcówkami z czystej polerowanej miedzi (stąd przy oznaczeniu każdego z wtyków w modelu The Odeon-E pojawia się skrót Cu), natomiast końcówki przewodzące wtyków w testowanym modelu The Roxy-E wykonano z miedzi pokrytej warstwą złota (przy oznaczeniu wtyków pojawia się tym razem skrót G od Gold – złoto). W pozostałych kwestiach dotyczących konstrukcji obydwu kabli występują już identyczne materiały oraz ich kombinacje. Przewodniki żyły gorącej i neutralnej zbudowano w formie rdzeni, z których każdy składa się z 37 miedzianych (miedź OFC) i posrebrzanych nitów o grubości zaledwie 0,26mm, natomiast rdzeń żyły masowej wykonano w ten sam sposób, ale jako materiału użyto samej miedzi OFC. Przestrzeń między rdzeniami wypełniono bawełną pomagającą utrzymać pożądaną geometrię całego kabla, a dodatkową barierę izolacyjną stanowi warstwa papierowa. Żyły główne są izolowane specjalnym polietylenem przyczyniającym się do zmniejszenia pojemności, wpływając tym samym pozytywnie na dynamikę i klarowność brzmienia. Całość otoczono elastyczną osłoną w formie drobnej, odpornej na uszkodzenia mechaniczne siateczki wykonanej z PCV. W porównaniu ze zrecenzowanym miesiąc temu modelem The Odeon-E testowany kabel, The Roxy-E, jest nieco krótszy, jego długość wynosi bowiem 1,5 metra.

Krystalicznie i rozdzielczo

The Roxy-E odsłuchałem w przeróżnych konfiguracjach, ale najbardziej do gustu przypadła mi kombinacja z odtwarzaczem Ayon CD-07s. W tym konkretnym wypadku usłyszałem największe pozytywne zmiany w dźwięku, jakie wniosła wymiana kabla. Porównania dokonałem ze zwykłym fabrycznym kablem zasilającym. Niezależnie od odsłuchiwanego gatunku muzycznego znacznie poprawiła się stereofonia – źródła pozorne nabrały

zdecydowanie większych rozmiarów i stały się pełniejsze oraz bardziej nasycone. Wyraźnie poprawiła się również dynamika, przy czym jednocześnie zahamowana została agresja w przekazie. Wysokie tony stały się gładsze, bardziej nasycone, ale z drugiej strony dokładniejsze i cyzelowane ze znacznie większą starannością. Austriacki odtwarzacz jest bardzo czuły na tor zasilający, co od razu przekłada się na jego dźwięk w momencie wymiany kabla zasilającego na model wyższej jakości.

Podczas testu korzystałem również z modelu The Odeon-E i, co ciekawe, w połączeniu z Ayonem to właśnie Roxy-E zaferował dźwięk o nieco wyższej rozdzielczości i klarowności. Szczególnie było to słychać podczas odsłuchu klawesynu z muzyką Bacha w interpretacji Masakiego Suzuki – a w porównaniu ze zwykłym kablem zasilającym każde uderzenie w strunę tego niezwykle bogato brzmiącego instrumentu cechowało się zarówno dokładniejszym wybrzmieniem, jak i znacznie lepszą kontrolą. W bezpośrednim boju z modelem The Odeon-E droższy The Roxy-E, wyposażony w wyższej jakości wtyki, zaprezentował nieco bogatsze brzmienie, zwłaszcza w obszarze mikrodetali. Zaskakujące jest to, że kable o niemal identycznej konstrukcji potrafią zaferować odmienne brzmienie dzięki wyposażeniu ich w różnej jakości wtyki. Jest to przecież tak samo ważny element, jak przewodniki i jeśli jest on niższej jakości, może znacznie zdegradować to, co osiągnięto dzięki zastosowaniu wyższej jakości przewodników. Wtyki użyte w modelu The Roxy-E są nieco wyższej jakości niż te w modelu The Odeon-E i różnice z tego wynikające słychać przede wszystkim w dźwięku źródła. Jeśli więc zależy Wam przede wszystkim na uzyskaniu wszystkiego, co najlepsze z toru zasilającego źródła sygnału w Waszym systemie, to model The Roxy-E sprawdzi się tutaj zdecydowanie lepiej, zaś The Odeon-E z racji niższej ceny w zupełności wystarczy osobom chcącym zadbać o poprawę dźwięku całego systemu audio bądź też toru wideo, nie wydając przy tym znacznych sum pieniędzy.

Warto wiedzieć

Kable zasilające są konstruowane w różnoraki sposób, a o ich walorach brzmieniowych decyduje wiele elementów. Oczywiście największy wpływ na dźwięk ma materiał, z jakiego wykonano przewodniki, ale nie mniejszą rolę odgrywają zastosowane materiały izolacyjne czy też sposób, w jaki prowadzone są poszczególne przewodniki – tutaj producenci stosują różnego rodzaju pomysły, na przykład jednoczesny splot krzyżowy wszystkich żył, co w pewnym sensie wzmaga działanie żyły masowej jako elementu ekranującego (do poprawnego działania takiego kabla gniazdko w ścianie koniecznie musi być uziemione), lub też innego rodzaju kombinacji, łącznie z wykorzystaniem dodatkowej zewnętrznej powłoki jako ekranu, na przykład w formie folii miedzianej lub aluminiowej szczelnie pokrywającej wszystkie główne żyły na całej długości kabla, połączonej z żyłą masową. W przypadku najtańszych kabli zasilających w układzie ekranowania najczęściej wykorzystuje się właśnie żyłę masową, natomiast te droższe modele wyposaża się w zaawansowane i rozbudowane systemy ekranujące, co również przekłada się na określone walory brzmieniowe, a co za tym idzie, stosowania do zasilania konkretnych urządzeń. Wpływ na jakość dźwięku mają również wtyki – japoński Furutech słynie z produkcji jednych z najlepszych na świecie wtyków. W testowanym modelu wykorzystano droższe miedziane wtyki pokryte dodatkową warstwą złota, co w konsekwencji poprawia przewodnictwo, wpływając na pewne cechy brzmieniowe wyposażonego w tego rodzaju wtyki kabla.

Podsumowanie

Pamiętam jak poddałem przeróbce układ zasilania w amplitunerze marki Harman/Kardon i kiedy wydawało mi się, że brzmienie całkowicie mnie satysfakcjonuje, zdecydowałem się na jeszcze jedno posunięcie, a mianowicie postanowiłem wymienić gniazdo IEC z fabrycznego na jeden z modeli oferowanych przez japońskiego Furutecha. Jakież było moje zaskoczenie, gdy po wymianie owego gniazda brzmienie znacznie się poprawiło, zwłaszcza w aspekcie prezentacji najsubtelniejszych detali. Widzę tutaj pewną analogię, ponieważ The Roxy-E wyposażono w jeszcze lepsze wtyki niż model The Odeon-E, a już kompletną przepaścią będzie porównanie ze zwykłym fabrycznym kablem zasilającym. The Roxy-E ze względu na nieco wyższej jakości wtyki zdecydowanie lepiej sprawdzi się we współpracy z wszelkiego rodzaju źródłami, nawet tymi bardziej podatnymi na jakiegokolwiek zmiany w torze zasilającym.

Werdykt: Furutech The Roxy-E

★★★★★ Furutech The Roxy-E posiada wyższej jakości wtyki przy niemal identycznej konstrukcji i układzie wszystkich żył przewodzących w odniesieniu do modelu The Odeon-E. Przekłada się to na jeszcze lepszy dźwięk, co w pewnym sensie znajduje usprawiedliwienie w wyższej cenie

Wydanie Cyfrowe
Hi-Fi Choice
Numer 6/17 & HOME CINEMA EDYCJA POLSKA
NAD C338
Na wskroś nowoczesna integra w klasie D
19 TESTÓW

Czytaj testy z tego wydania

- [AKG N90Q](#)
- [Artech The Boss](#)
- [Audio Research CD6](#)
- [Denon AH-D7200](#)
- [Furutech The Roxy-E](#)
- [Heed Elixir](#)
- [iFi Audio nano iDSD LE](#)
- [KBL Sound Synchro Master Power i Reference Power Distributor RPD](#)

- [Klipsch RSB-14](#)
- [Krüger&Matz Path 5.0 + SUB](#)
- [Musical Fidelity V90-DAC](#)
- [NAD C338](#)
- [Paradigm Persona Sub](#)
- [Pioneer SE-CH9T](#)
- [Samsung QLED Q8](#)
- [Polk Audio T50, T30, T15](#)
- [Soulines Satie DCX](#)
- [Ultrasone Signature Studio](#)
- [ZYG R100 Ultimate](#)

Wybierz wydanie

[Hi-Fi Choice 6/2017](#) [Hi-Fi Choice 5/2017](#) [Hi-Fi Choice 4/2017](#) [Hi-Fi Choice 3/2017](#)
[Hi-Fi Choice 2/2017](#) [Hi-Fi Choice 1/2017](#) [Hi-Fi Choice 12/2016](#) [Hi-Fi Choice 11/2016](#)
[Hi-Fi Choice 10/2016](#) [Hi-Fi Choice 9/2016](#) [Hi-Fi Choice 7-8/2016](#) [Hi-Fi Choice 6/2016](#)
[Hi-Fi Choice 5/2016](#) [Hi-Fi Choice 4/2016](#) [Hi-Fi Choice 3/2016](#) [Hi-Fi Choice 2/2016](#)
[Hi-Fi Choice 1/2016](#) [Hi-Fi Choice 4/2015](#) [Hi-Fi Choice 3/2015](#) [Hi-Fi Choice 2/2015](#)
[Hi-Fi Choice 1/2015](#) [Hi-Fi Choice 3/2014](#) [Hi-Fi Choice 2/2014](#) [Hi-Fi Choice 1/2014](#)
[Hi-Fi Choice 2/2013](#) [Hi-Fi Choice 1/2013](#) [Hi-Fi Choice 1/2012](#)

Pobierz aplikację Hi-Fi Choice

Użytkowników tabletów Apple iPad oraz urządzeń z systemem Android zapraszamy do App Store lub Google Play w celu bezpłatnego pobrania zarówno aplikacji, jak i wszystkich wydań w atrakcyjnej szacie graficznej.



Jeśli korzystasz z komputera musisz zainstalować wtyczkę [Adobe Flash Player 10.2.0 lub nowszą](#) aby czytać wydania cyfrowe w atrakcyjnej szacie graficznej.

© Wydawnictwo CGS sp.j. Gorzelnicza 7, 04-212 Warszawa